

PRAWA WSZECHŚWIATA ŁAZARIEW



Zbigniew A. Wesolowski udostępnił zdjęcie użytkownika Pospolite Ruszenie Polaków.

· 28 kwietnia o 18:12

PRAWA WSZECHŚWIATA - ŁAZARIEW

U podstaw istnienia Wszechświata leżą procesy informacyjne ? **Na początku było "Słowo"**.

To, co nazywamy ? "Wszechświatem", z mojego punktu widzenia, mogło pojawić się w rezultacie wydzielenia od Wspólnego Początku, który istniał zawsze i który nazywamy ? Bogiem?, dwóch składników: jeden ? materia, drugi ? pole informacyjne. W każdym z nich przeciwstawna składowa obecna jest w nieprzejawionym stanie.

...Czytaj dalej



Pospolite Ruszenie Polaków

· 28 kwietnia o 18:01

PRAWA WSZECHŚWIATA - ŁAZARIEW

U podstaw istnienia Wszechświata leżą procesy informacyjne ? Na początku było "Słowo".

To, co nazywamy ? "Wszechświatem", z mojego punktu widzenia, mogło pojawić się w rezultacie wydzielenia od Wspólnego Początku, który istniał zawsze i który nazywamy ? Bogiem?, dwóch składników: jeden ? materia, drugi ? pole informacyjne. W każdym z nich przeciwstawna składowa obecna jest w nieprzejawionym stanie.

Warunkiem istnienia przeciwstawieństw jest ich stałe wzajemne przechodzenie jednego w drugie. Pole dąży do tego, by stać się materia, materia dąży by stać się polem.

Nagromadzenie energetycznych powiązań w materii jest przejawem procesu przechodzenia materialnej składowej w informacyjną. Odwrotny proces może zachodzić jako zwiększenie gęstości materii, jej masy lub powstanie bardziej złożonej struktury.

Jeśli rozpatrywać system słoneczny - to celem jego istnienia jest powstanie coraz bardziej złożonych elementów w Słońcu, utworzenie złożonych informacyjnych powiązań kosztem pojawienia się nowych planet, powstanie na planetach złożonych struktur informacyjnych na podstawie organiki jako nowego stopnia zwiększenia informacyjnej gęstości. Celem istnienia dowolnego systemu gwiazdowego jest powstanie na nim życia. To, co nazywamy duchem, znajduje się nad polem informacyjnym i materia. Przy osiągnięciu określonej gęstości materia przekształca się w informację.

Syngularność (stan materii skoncentrowanej kiedyś w jednym punkcie) jest to Wszechświat. Subtelne poziomy pola - to nieobecność materii, czasu i przestrzeni, to jest punkt. Punkt dąży do nieskończoności, nieskończoność dąży do przejścia w punkt. W każdym punkcie pola Wszechświata jest nieprzejawiona informacja o całym Wszechświecie, innymi słowy, punkt jest to nieprzejawiona nieskończoność, nieskończoność jest nieprzejawionym punktem. Istnieją dwie teorie pochodzenia gwiazd.

Zgodnie z pierwszą - Kanta - Laplace'a ? pojawiły się one w rezultacie zagęszczenia międzygwiazdnej substancji. Druga - akademika Ambarcumiana - mówi o powstaniu gwiazd z "czarnych dziur". Niestabilność zachowania się młodych gwiazd, silne procesy wybuchowe zachodzące w nich, z punktu widzenia autora teorii mówią o ostatekach w nich protomaterii.

W świetle wyżej opisanej koncepcji, związanej z moimi badaniami, powstanie gwiazdy można rozpatrywać jako dialektyczny proces przejścia informacji w materię, rezultat ? "zapłodnienia" międzygwiazdnej substancji przez blok informacyjny, realizujący się jako materia ? czarną dziurą".

Powstanie gwiazd -rezultat wzajemnego oddziaływania dwóch początków: Wszechświata przejawionego i nieprzejawionego. Procesy, zachodzące w głębi gwiazd i w żywym organizmie, są identyczne. Są to procesy przechodzenia energii w materię i odwrotnie. Rozwój Wszechświata to rozryw jedności na poziomie fizycznym, materialnym i wzmocnienie jedności na informacyjno - polowym poziomie, dyferencjacja i coraz większa różnorodność na fizycznym planie, i coraz większa jedność na poziomie pola. Na określonym etapie różnica pomiędzy fizyczną i polową składowymi znikają, zaczyna się nowy etap rozwoju.

I tak, istnieje sprzeczność. Wszechświat pozostaje punktem na subtelny polowym poziomie i jednocześnie rozszerza się, tworząc nową materię, czas i przestrzeń. Rozwój następuje na zasadzie wahadła: orientacja zmienia się od ukierunkowania na informacyjną jedność do fizycznego oddzielenia.

Dowolny obiekt we Wszechświecie można uważać za proces, jednocześnie dowolny proces jest również obiektem. W każdym procesie i obiekcie są wahadłowe ruchy od informacyjnej jedności do fizycznej dyferencjacji. Fizyczne różnicowanie się powinno dokładnie odpowiadać duchowej jedności. Warunkiem rozwoju tych dwóch przeciwieństw jest występowanie trzeciego elementu, zabezpieczającego nieprzejawioną obecność jednego przeciwieństwa w drugim. Tę rolę pełni energia, będąca pośrednikiem, określającym rozwój Wszechświata.

Informacja, energia i materia stanowią wspólną całość. Zrozumienie tego jest już od dawna, np. w chrześcijaństwie pojęcie Trójcy Świętej (Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch święty).

Dowolny obiekt w swoim rozwoju powtarza cykl rozwoju Wszechświata. Pozostając absolutną jednością na subtelnym polowym poziomie, różnicuje się on na fizycznym. Aby zróżnicować się na fizycznym planie, musi najpierw przejść proces na duchowym planie, który gwarantuje zwiększoną trwałość, podczas fizycznego oddzielenia. Istnieje jawny priorytet duchowego. W ten sposób, prawo jedności i walki przeciwieństw wygląda tak: istniejąca nicość wydobywa z siebie swoje przeciwieństwo, ażeby potem przekształcić się w coś całkiem nowego.

Przejdźmy do pytania o pochodzeniu życia. W miarę różnicowania się świata fizycznego powinny narastać tendencje zwiększania jedności na poziomie pola od najsubtelniejszych warstw do najcięższych. Stopień jedności przejawia się na tych poziomach, na których wcześniej się ona nie przejawiała.

Wraz z narastaniem niejednorodności stopień jedności w ograniczonej części przestrzeni wzrasta na tyle, że obiekt odosabnia się od Wszechświata, wyodrębnia się z niego. Doprowadzenie go do otaczającego poziomu jedności oznaczałoby jego zagładę. Trwałość informacji wzrasta na tyle, że powstaje przeciwstawienie się między obiektem a otaczającym światem. Życie to strategiczna jedność obiektu ze Wszechświatem poprzez taktyczne jego zaprzeczenie. Możemy powiedzieć, że życie we Wszechświecie przejawiało się jednocześnie w całym jego ciele i jest jednolitym organizmem, który kontynuuje dalsze różnicowanie się z nieprzerwaną łącznością i wzajemnym oddziaływaniem wszystkich jego składowych. Rozwój tego procesu, fizyczna różnorodność możliwe są tylko przy ukierunkowaniu na pierwotne informacyjne procesy jedności. Materia, czas i przestrzeń - to zewnętrzna forma, informacja i duch - to treść. Treść realizuje się poprzez formę, forma rozwija treść.

U podstaw życia dowolnego obiektu Wszechświata leżą ruchy wahadłowe, ukierunkowane na przemiany na informacyjne i fizyczne procesy. O ile życie ludzkie - odchorowanie Wszechświata w miniaturze, to procesy przechodzenia informacji w materię zachodzą w nim dużo szybciej, żywy obiekt wyróżnia się stopniem jedności i szybkością przejścia informacji w materię. Możliwe, że wzrost jedności i szybkości wzajemnego przechodzenia jest sensem rozwoju żywego obiektu.

Im wyższy jest stopień wewnętrznej jedności, ścisłość informacji, tym silniej organizm wyodrębnia się od otaczającego świata. To jest to, co nazywamy rozwojem świadomości i osobowości. Proces fizycznego wyodrębniania się z otoczenia możliwy jest tylko przy zwiększaniu jedności ze Wszechświatem. Proces zjednoczenia ze Wszechświatem jest tym, co nazywamy kulturą, proces wyodrębnienia przedstawia cywilizację. Kultura rodzi cywilizację. Cywilizacja najpierw odrywa kulturę, potem, żeby nie zginąć, powraca do niej, jak syn marnotrawny, aby znowu powtórzyć ten proces na wyższym poziomie z większą amplitudą. Jeśli powrót do kultury zachodzi nie na należyтым poziomie, doprowadza to do zagłady cywilizacji. Odrzucanie tendencji jedności uczucia, które ją realizuje we Wszechświecie, - Miłości, doprowadza do zagłady cywilizacji.

Uważa się, że meritum prawa jedności i walki przeciwieństw jest pojednanie bez wzajemnej zagłady. Głównym warunkiem zgody przeciwieństw jest szybkość ich przechodzenia jednego w drugie. Główna różnica żywej materii i nieożywionej jest w szybkości przechodzenia przeciwieństw jednego w drugie, więc celem życia jest wzmocnienie przejawiania się ducha w materii kosztem zwiększenia szybkości tego przejścia.

Przypomnijmy sobie wahadło. Przy określonej szybkości drgań istnieją dwa wykluczające się stany: odchylenie wahadła od centrum w lewo i w prawo. Te przeciwstawne położenia mogą istnieć, nie likwidując się wzajemnie tylko dlatego, że są one rozłożone w czasie. Próba nałożenia ich np. w czasie jednej sekundy przy szybkości drgań wahadła równej 5 sekundom, to przerwanie ruchu, zatrzymanie rozwoju. A teraz wyobraźmy sobie, że szybkość drgań wahadła zwiększyła się do kilku drgań na sekundę. To znaczy, że powinno zajść połączenie, (nałożenie) dwóch przeciwstawnych stanów bez ich wzajemnej zagłady.

Życie na Ziemi pojawiło się jako sposób zachowania stopnia jedności ze Słońcem, które oddzieliło od siebie planety, to znaczy obniżyło stopień fizycznej jedności i podwyższyło informacyjną jedność dla skompensowania fizycznego rozerwania. Więc w ogóle rozdzielenie nie zaszło. Dowolny obiekt Wszechświata dąży do wyrzucenia z siebie czegoś przeciwstawnego mu na fizycznym planie i zwiększenia jedności na informacyjnym poziomie dla rozwoju systemu. Matka, rodzica dziecko, i gwiazda, rodzica planety, robią to

samo. Fizyczne oderwanie winno być kompensowane duchową Jednością. Życie na ziemi -to potwierdzenie procesu realizacji jedności nowej planety i Słońca. System słoneczny dąży, z jednej strony, do maksymalnego fizycznego zróżnicowania, z drugiej strony, do informacyjnej jedności. Życie, które pojawiło się na Ziemi, rozwija się według tych praw. Na fizycznym planie zachodzi wykształcenie nowych typów (rodzajów), powiększa się różnorodność form, a na polowym - wzmacnia się stopień jedności. Życie na Ziemi nie tylko pojawiło się jako jednolity organizm, ale i kontynuuje istnienie jako jednolity organizm i zarządza się systemem samoregulacji, realizującym się na informacyjno - energetycznym planie. Cel tego systemu - podtrzymanie zgodności zachowania się części do interesu całości. Im wyższe są energetyczne możliwości jednego ogniwa, tym bardziej powinno ono nakierowywać się na centrum. Jeśli łączność z centrum opóźnia się, a autonomiczność ogniw rośnie, to system może zginąć. Dlatego nieuniknione jest wybrakowanie ogniw, rozrywających jedność systemu. Zachowanie obiektu powinno odpowiadać informacyjnym strukturom całego organizmu. Jeśli fizyczne, emocjonalne i informacyjne zachowanie się obiektu rozchodzi się z programem, założonym w informacyjnym polu systemu, to pole systemu atakuje pole obiektu. Zachodzi deformacja pól obiektu z wprowadzeniem programów zniszczenia, to jest powrót do stanu wyjściowego. Takim obiektem może zostać zarówno oddzielny organizm, jak i grupa, łamiąca prawa jedności. Mówiąc medycznymi określeniami - zdrowie ducha określa zdrowie ciała,

Pole informacyjne jest pierwotne w stosunku do ciała i określa jego los, charakter i stan fizyczny. A więc, można powiedzieć, że głównym warunkiem zdrowia fizycznego jest wiedza i zachowanie informacyjnego pola Wszechświata, praw Jedności, Duchowości i Miłości.

Obecnie szybkość wszystkich procesów na Ziemi na tyle wzrosła, że potrzeba natychmiastowego wzrostu fizycznej adaptacji. Biogenosfera gwałtownie zmienia się. Ponieważ procesy informacyjne we Wszechświecie pierwotne są w stosunku do fizycznych, to kwestie fizycznej adaptacji związane są, w pierwszej kolejności z wpływem na informacyjne, duchowe struktury człowieka. Tym tłumaczy się swobodne pasjonowanie się magią, okultyzmem, jogą, różnymi nurtami religijnymi. Ludzie z zachwytem witają nowoobjawionego mesjasza lub guru, obiecującego ratunek i nową prawdę. Wszyscy oczekują na gotowe rozwiązania, zapominając o tym, że koniecznym warunkiem dla odrodzenia jest ciężka i męcząca praca, sens której ludzkość zna od dawna: to dążenie by zrozumieć otaczający świat, badać jego prawa i prowadzić się zgodnie z tymi prawami.

Poziom energetyczny ludzi ostatnimi laty bardzo wzrósł. To, co wcześniej osiągało się latami wytrwałej pracy, teraz stało się osiągalne w ciągu kilku miesięcy. Możliwości człowieka wzrosły tak, jak zmieniają się możliwości rowerzysty, siadającego przy kole sterowym samolotu. Ale jeśli jego psychologia pozostała psychologią rowerzysty, a nie pilota, to prawidłowo korzystać z tych możliwości jest trudno.

Psychologiczne poziomy zwykłego człowieka i człowieka, który otrzymał dostęp do możliwości wyższego energetycznego oddziaływania na ożywione i nieożywione obiekty, powinny różnić się jeszcze bardziej.

Moje badania pokazują, że teraz szkodę ożywionej i nieożywionej przyrodzie można wyrządzić nie tylko fizycznymi działaniami lub silnymi emocjami, ale nawet nieostrożną myślą. Skutki negatywnego wpływu wzrastają w ciągu geometrycznym przy podwyższonych energetycznych możliwościach człowieka. Informacyjno - energetyczne oddziaływanie na ożywione i nieożywione obiekty może być bardzo niebezpieczne. Agresja w stosunku do jednego człowieka - to program zniszczenia wszystkich jego krewnych i dzieci. Ponieważ działa mechanizm samoregulacji pola, to ujemny wpływ otrzymuje z powrotem sam atakujący i jego krewni. Psychologiczne przygotowanie ludzkości bardzo odbiega od jej energetycznych możliwości, można powiedzieć, że ludzkość, w istocie obecnie znajduje się w warunkach samozagłady. Owoce tego widzimy wokół.

W czym leży przyczyna tragicznej niezgodności obecnej psychologii człowieka z rzeczywistością otaczającego świata? Psychologia współczesnego człowieka zachodniej cywilizacji - a do niej należy znaczna część ludzkości - to psychologia pragmatyzmu. Główny akcent w niej kładzie się nie na zgromadzenie informacji, a na jej realizację. Więc, bezskuteczny, ? "małozyskowny" proces pojmowania świata, utworzenie nowych pojęciowych litycznych struktur wypada z ogólnego celu. Trudnemu, długotrwałemu procesowi zrozumienia przedkłada się gotowe recepty z maksymalnym praktycznym efektem. Jeśli by przeanalizować drogi rozwoju dowolnej religii, magii, jogi, to wszędzie ujawnią się następujące główne etapy:

- pojmowanie, zrozumienie świata w obecnym czasie, idące poprzez odrzucenie otoczenia, swojej zależności od niego, odmowa współpracy z nim;
- ujawnienie praw rozwoju świata i stworzenie systemu zachowań, odpowiadającego tym prawom;
- praktyczne zastosowanie otrzymanej wcześniej wiedzy.

Wcześniej ten proces rozciągał się na wieki i tysiąclecia, dlatego często ludzie nie mogli uświadomić sobie i zobaczyć go w całości, podobnie do ślepych w alegorii, dotykających słonia i próbujących opisać, co to jest. Obecnie ludzkość ma szansę zobaczyć ten proces w całej jedności.

W obecnym czasie w duchowych poszukiwaniach przeważa proces rozdzielenia. Istnieją kierunki, zorientowane tylko na pierwszy stopień - nagromadzenie informacji to droga odejścia od rzeczywistości, odrzucania cywilizacji jako takiej, odrzucania dwóch kolejnych stopni. Tę drogę wyznają np. krisznownicy. Drugie ukierunkowanie zorientowane jest na powrót do zasad etyki, prawidłowe postępowanie, to różne religijne prądy. Trzecie ukierunkowanie zorientowane jest na wykorzystanie praktycznych wyników, lekceważąc poznawanie i etyczną stronę. To magia, czary.

Ciekawą transformację przecierpiała ekstrasensoryka. Zaczynając od elementów poznania i etyki, ten prąd, po tym jak jego przedstawiciele zaczęli mieć do czynienia z pieniędzmi, bardzo uległ degradacji i teraz głównie ukierunkowuje się na magię i czary. To całkiem naturalne i prawidłowe, ponieważ zachodzi przyspieszone modelowanie wszystkich procesów, pozwalające zobaczyć "słonia" w całości, to znaczy zobaczyć i uświadomić sobie procesy, które określiły obecny stan ludzkości i problemy, stojące przed nią.

Głównym warunkiem przeżycia w obecnym czasie jest oparte na zasadach dialektyki połączenie tego, co wcześniej było nie do połączenia. To wyrzeczenie się tego, co ziemskie, wyjście na zjednoczenie się z Kosmosem i otrzymanie informacji, wcielenie jej w prawa moralne i praktyczna ich realizacja na wszystkich poziomach.

"Nie możecie służyć Bogu i mamonie", - mówił Chrystus. Dwa tysiąclecia temu pogodzenie tych przeciwstawnych tendencji było niemożliwe w ciągu życia

jednego człowieka. Teraz świat się zmienił, zmieniła się szybkość wahadła bez wzajemnej likwidacji, to znaczy przejścia materii i informacji jednej w drugą. Więc, można mówić o tym, że człowiek, któremu sążone jest przeżyć w najbliższe lata, powinien być jednocześnie świętym, zwykłym człowiekiem i kombinatorem.

W świadomości każdego współczesnego człowieka powinny być dwa przeciwstawne procesy; wyrzeczenie się świata, dążenie do Kosmosu, świętość - i realizacja otrzymanej informacji, aktywne działania, podwyższona praktyczność. Mowa tu o nowym myśleniu, które określi fizyczną i duchową strukturę nowego człowieka.

A więc, świętość, wyrzeczenie, poznanie, realizacja tego na poziomie myśli i emocji i wcielenie tego w socjalnych i technicznych strukturach. Połączenie powinno być nie mechaniczne, gdyż byłoby to zatrzymaniem wahadła, powinien to być wspólny proces z kolejnym przechodzeniem wszystkich trzech stopni. Każdy człowiek powinien zostać świętym ze stałym podnoszeniem poziomu świętości, poznawania świata, wyjścia na Wszechświat z jednoczesną samorealizacją w życiu emocjonalnym i praktycznym.

Cywilizację powinna stale żywić kultura. Priorytet w systemie wartości należy dać świętości, a nie praktyczności, gdyż Kosmos pierwotny jest, a cywilizacja - wtórna. Każda cywilizacja wspierała się na plecach świętych, a nie czarnoksiężników. Zgodnie z legendami, wcześniej u ludzi było otwarte trzecie oko. Mieli oni dostęp do informacji, otrzymywanej drogą nadzmysłową, niezależnie od odległości i czasu. Później trzecie oko zamknęło się.

Przyczyny są nieznane, chociaż na pewno proste: uzyskanie pierwotnej wiedzy Jest niedopuszczalne bez zachowywania norm etyki. A realizacja wiedzy wprost z etyką, jakby nie jest związana. Na określonym etapie poziomy etyczny i psychologiczny na tyle oddaliły się od możliwości, że to zaczęło być groźne dla istnienia cywilizacji, dlatego zamknięcie trzeciego oka było ratunkiem. Niestety, większość współczesnych szkół duchowego i fizycznego rozwoju wykreśla dwa pierwsze stopnie - poznawanie i moralność. Przejście tych stopni wymaga 95% straty wysiłku i czasu a nie daje od razu widzialnego rezultatu. Praktycznie wiele szkół idzie w odwrotnym kierunku, dlatego kończą degradacją.

Ewolucja żywych organizmów przebiega według eksponentu: najpierw zachodzi bardzo długi proces nagromadzenia wiedzy, a dopiero później jej realizacja.

Dla tego by wyżyć w obecnym czasie, nagromadzenie informacji i Jej wykorzystanie powinny połączyć się, nie likwidując siebie wzajemnie. To znaczy, że handlowiec, polityk i naukowiec powinni być świętymi. Kwestia etyki dla nich powinna być główna. Szczególnie poważnie liczy się ten problem w bioenergetyce. Próby zjednania metod magii i czarów dla osobistych, wyrachowanych celów kolidują z wyższymi prawami Wszechświata. Wynik tego jest zwykle tragiczny, ale nie zawsze widoczny, gdyż następstwa ujawniają się w sposób płynny, powoli, i człowiek nie zawsze może związać przyczynę ze skutkiem. Dziewczyna, przywiązując do siebie swojego ukochanego, nie podejrzewa tego, że niszczy psychikę, los i ciała swoich przyszłych dzieci.

Tendencja, która obecnie już dość wyraźnie określiła się, to rozwój okultystycznych, magicznych zdolności dla celów bardzo osobistych. Ogniwa systemu zaczynają zachowywać się nie licząc się z interesami całego systemu, co grozi mu całkowitym rozpadem. Przypomnijmy, że plemiona z silnymi tradycjami magii i okultyzmu przestawały się rozwijać i wymierały.

U podstaw obecnej cywilizacji leżą światowe religie, tzn. systemy, skierowujące wszystkie siły człowieka na uformowanie i rozwój subtelnych duchowych struktur, pracujących dla zachowania świata. Zrozumienie jedności ze wszystkimi i odpowiedzialności za losy ludzi, dawane przez religie, pozwalało człowiekowi odczuwać jedność ze swoimi dziećmi, rodzicami i kochanymi ludźmi, uświadamiać sobie odpowiedzialność za losy swoich potomków. Pośrednie ostrzeżenia o tym, że dzieci płacą za grzechy rodziców, podane są w Biblii. Właśnie zerwanie subtelnych struktur pola, odpowiadających za jedność z rodzicami, dziećmi, ukochanym człowiekiem, doprowadza do najcięższych zachorowań, do deformacji losu i osobowości człowieka.

Światowe religie dbały o zachowanie tych struktur i ich rozwój. Przykazanie miłości nawet do wrogów, z pozycji bioenergetyki, ma wielki sens. Blokuje ono program zniszczenia drugiego człowieka i, odpowiednio, samozniszczenia na polowym, podświadomym poziomie. Człowiek nie zaznajomiony z prawami samoregulacji pola, nie wiedzący, że jego nienawiść może być przyczyną ciężkich zachorowań jego dzieci, tym niemniej w ciągu wielu stuleci był

niezawodnie chroniony przez religijne przykazania miłości i dobra, zachowujące zdrowie jego i jego dzieci i zapewniające rozwój cywilizacji System samoregulacji pola pracuje automatycznie. Dlatego bez szkody dla siebie, bez ryzyka zapłaty zdrowiem dzieci, rozpadu swojej osobowości, magią i okultyzmem mógł zajmować się tylko człowiek, znający i wypełniający prawa jedności, prawa Wszechświata, człowiek z dobrze rozwiniętymi wyższymi duchowymi strukturami. U pozostałych szybko zaczynał się rozpad etycznych, psychicznych, duchowych struktur, oni czernieli" i wyradzali się. Ponieważ wcześniej ten proces zachodził dużo wolniej, niż teraz, wielu miało wrażenie, że "czarny" mag to norma a nie patologia.

Obecnie niedorozwój duchowy wielu ekstrasensów, wychodzących na złożone poziomy oddziaływania, doprowadza do duchowego, a następnie i do fizycznego rozpadu ich samych lub najbliższych im ludzi. Znam wiele przypadków, kiedy za duchowy rozpad nieetycznych ekstrasensów płacą ich dzieci, krewni i nawet bliscy przyjaciele i uczniowie. Ponieważ pojemność energetyczna duchowych struktur setki i tysiące razy wyższa jest, niż fizycznych, duchowa degradacja długi czas przebiega skrycie, zewnętrznie niezauważalnie. Kiedy zaczyna się fizyczny rozpad, próby wyleczenia człowieka blokowane są przez degradujące struktury duchowe - tym wyjaśnia się liczne fakty coraz częstszej bezsilności medycyny.

Wielu naiwnie uważa, że, zapłaciwszy jakąś sumę pieniędzy i będąc na kursach, zostaną magami i czarodziejami. Ale w tej nauce, w odróżnieniu od innych nauk, uczniami mogą zostać jednostki - to ludzie z dostatecznie czystą karmą z rozwiniętymi duchowymi strukturami, ze strategicznym myśleniem, duchową dobrocią i ogromną samodyscypliną. Jeśliby przeanalizować okultystyczne i magiczne techniki, można zauważyć, że najważniejsze w nich - to nie zestaw określonych ćwiczeń, a cechy osobowości nauczyciela i ucznia. Dążenie wielu początkujących ekstrasensów, by otrzymać dostęp do wyższych możliwości, przekroczywszy stopień męczącego duchowego doskonalenia, może skończyć się źle. Ponieważ los człowieka, charakter i stan ciała fizycznego określane są przez struktury pola, nieprzemyślana działalność w tej dziedzinie może nanieść szkodę całej ludzkości.

Podświadomość człowieka zawsze była niezawodnie chroniona. Proces przenikania do podświadomości był powolny, z naturalnym wybrakowaniem programów negatywnych z pomocą etyki społeczeństwa, systemów religijnej ochrony.

Psychoanalicyści różnych psychoterapeutycznych szkół, zaczęli atakować podświadomość człowieka, i w ostatnie dziesięciolecie proces ten osiągnął niespotykane rozmiary. Przy tym zachodzi ordynarne wtargnięcie i oddziaływanie na struktury pola bez należytego zbadania oddalonych skutków tych ingerencji. W zasadzie, badacze mało interesuje, co to takiego podświadomość i w jaki sposób ona reaguje na wtargnięcie, dla nich ważne są konkretne, bliższe rezultaty, a nie głębokie zrozumienie procesów, określających zdrowie i los człowieka i jego bliskich.

Brak myślenia strategicznego w bioenergetyce, przedkładanie taktycznych ćwiczeń porównałbym do działań kierowcy, który traci czas, przeznaczony na naukę zasad ruchu drogowego, na zwiększenie mocy silnika - to efektywne, ale wynik nie do przewidzenia i ryzykowny.

Chcę dokładniej przyjrzeć się sposobom obrony. Niewiedza o tym, że na człowieka można oddziaływać bioenergetycznie, długo służyła ochronie. Ludzie ?wiedzy? wiedzieli o tym niebezpieczeństwie i zakładali hermetyczne szkoły dla nauki bioenergetyki. Wspaniałym systemem ochronnym były etyczne religijne nauki, głoszące dobro nie tylko w uczynkach, ale w emocjach, i nawet w myślach. Chociaż to śmieszne, ale znaczną rolę w tej ochronie odegrała i nauka, całkowicie negująca bioenergetykę, możliwość energetycznego lub informacyjnego wpływu na człowieka. Istniały też mechanizmy socjalnej ochrony przed tymi, którzy zbyt aktywnie zajmowali się magią i czarami. Teraz wszystkie blokady są zniszczone a mózg otwarty. Atak podświadomości, zarządzającej fizjologicznymi i psychologicznymi procesami w organizmie, zaczął się jeszcze w minionym stuleciu. Obecnie z żywiołowej stała się ukierunkowaną. Psychoterapeuci, ekstrasensy, czarnoksiężnicy, hipnotyzerzy ordynarnie wtargają w podświadomość, nastawiając się na zewnętrzny efekt, rozwiązując czysto praktyczne zadania. Zachodzi to na tle pełnej niewiedzy o tym, co to takiego podświadomość, jakie są zasady jej funkcjonowania.

Badania, które przeprowadzałem pokazują, że podświadomość i biopole - to jedno i to samo, i dowolne działanie na struktury biopola jest oddziaływaniem na podświadomość, na wszystkie systemy fizjologicznej i psychicznej samoregulacji eksperymentatorów - praktyków interesuje tylko głębokość przeniknięcia do podświadomości i procesów samoregulacji. A dla większej siły oddziaływania można wykorzystywać nawet aparaturę.

Bioenergetyka przekształcona w naukę o praktycznym oddziaływaniu na człowieka. O tym, że wyleczywszy ciało, możemy zaszkodzić duszy, że choroba jest ochroną blokadą nieprawidłowego postępowania i niezrozumienia otaczającego świata, i ekstrasens powinien przede wszystkim znaleźć przyczyny choroby, pomóc zrozumieć i uniknąć błędu w przyszłości, nikt nie myśli.

Sprowadzenie bioenergetyki tylko do fizycznego parametru jest likwidacją stopni poznania i etyki na korzyść czysto praktycznych wyników. Człowiek, uważający, że go uratują tabletki lub czarnoksiężskie chwytaki, już jest chory. Główną ochroną przed chorobami jest spełnienie wyższych etycznych zasad.

Kiedy przyroda szła po drodze fizycznej ochrony, np.: zwiększenia wagi dinozaurów lub wyposażenia w pancerz żółwi, ewolucja zatrzymywała się. Przeżywały jednostki najmniej chronione duchowo

- te, które były gotowe zmienić swoją psychologiczną strukturę, zachowanie zgodnie z procesami, zachodzącymi na Ziemi.

Etyka ? to rozkosz wczoraj, konieczność dzisiaj, jedyny warunek dla przeżycia jutro. Ludzi, myślących tylko o fizycznym zdrowiu, w najbliższe lata może osiągnąć los dinozaurów.

To, co nazywamy odpornością, jest jednolitością, jakościowym poziomem biopolowej powłoki.

Człowiek, pasjonujący się magią ze szkodą dla etyki, miłości i poznania świata, niszczy siebie, swoje dzieci i krewnych. Dzisiaj, jeśli człowiek ma mało sił, musi stawać się tylko świętym, a jeśli sił więcej, można połączyć świętość ze światowym życiem. Jeśli człowiek jest gotów na ciężką pracę, by osiągnąć ogromne możliwości, to może zajmować się bioenergetyką.

S.N.Łazariew

udostępnił: Rafał Białek; (fb) / 28.04.2017 r.

ŚWIATOWY RUCH POLAKÓW i POLONII, oraz KRAJOWY RUCH POLAKÓW współpracując z Husarią - Polonia na Świecie USA/NY i (KOR) Komitet Obrony Rządu, ponad to Polska i Świat (fb), itp. stanowią źródło rozwoju potencjału ludzkiego duchowego i fizycznego w Pospolitym Ruszeniu Polaków.

https://www.facebook.com/Polska2000/?ref=aymt_homepage_panel

<https://www.facebook.com/groups/SRPBiznes/?fref=ts>

<https://www.facebook.com/EuropejskiRuchPolakow/>

<https://www.facebook.com/groups/1595959950687522/?fref=ts>

[https://www.facebook.com/Krajowy-RUCH-Polakow-17172654351.../...](https://www.facebook.com/Krajowy-RUCH-Polakow-17172654351.../)

<https://www.facebook.com/edward.blotko?fref=ts>

<https://www.facebook.com/groups/940629802710622/?fref=ts>

[https://www.facebook.com/Wolni-i-Solidarni-17085739127605.../...](https://www.facebook.com/Wolni-i-Solidarni-17085739127605.../)

[https://www.facebook.com/Jedność-Narodu-832905380129921/...](https://www.facebook.com/Jedność-Narodu-832905380129921/)

<https://www.facebook.com/Wsp%C3%B3lnota-1287740251285467/>

..... itd.

[Lubię to!](#)

Komentarze

44 Ty i 3 innych użytkowników

Komentarze



Usuń

Leszek Rozeń Inspirująca wiedza warta rozdawania. Autorom podziękowania ślę serdeczne.. podaj dalej. POLECAM. Komentarz zbędny.

[Lubię to!](#)

· [Odpowiedz](#) · 29 kwietnia o 21:05



Usuń

Mieczysław Jacek Skiba Pan Profesor Frank Wilczek

Szanowny Panie Profesorze !

Będę pisał po polsku ponieważ mój język angielski pisany jest kiepski i już bardzo dawno nie posługiwałem się językiem angielskim.

Spróbuję zwięźle opisać moje doświadczenie i wiedzę odnośnie wymiarów – zarówno wymiarów materialnych jak i wymiarów duchowych dzięki którym materialne istnieją i z powodu których materialne ulegają zagładzie. Również zamieszczam pewną propozycję.

Od około 1997 roku zacząłem się intensywnie interesować kwestią głoszonej na wschodzie i występującej również w Biblii prawdy, że Bóg jest Miłością i Światłością oraz tym, że ta Miłość i Światłość jest w nas. Pragnienie aby to poznać rosło, a kłopoty życiowe które jednym ciągiem trwały od 1993 roku tylko się potęgowały. Stałem się z tego powodu bardzo nerwowy. W grudniu 2000 roku bardzo się zdenerwowałem na Żonę i nagle Świat zniknął, a ja [moja dusza] znalazłem się w jakiejś Otchłani, w której istniał tylko stan nieskończonej nienawiści. Coś potwornego. Z wielkim trudem wezwałem Jezusa i stan ten przeminął. Następnego dnia zacząłem się bardzo gorąco modlić do Jezusa aby mnie zabrał do nieba. I nagle Świat zniknął. Moja dusza jednoczyła się z Osobową Pełnią MIŁOŚCI, Miłosierdzia, Współczucia i WIEDZY. Wszystko było wiecznym TERAZ. Podkreślę, że był to stan Pełni - Nieskończoności poza czasem, przestrzenią i materią. I co najdziwniejsze stwierdziłem, że ten Osobowy stan chociaż ma charakter nieskończony jest faktycznie we mnie. To był nagły szok. Pojąłem, że w każdym i dobrym i złym, w każdej istocie mieszka Bóg - Miłość w całej swej Pełni. Na wiosnę 2001 roku tęskniłem za niebem. Nagle Świat zniknął, a ja [moja dusza] zjednoczyłem się ze ŚWIATŁOŚCIĄ, a raczej energią – stałem się Osobową Pełną Światłością. Światłość ta była przepelniona również Miłością i miała również wymiar nieskończoności poza czasem, przestrzenią i materią. Gdy wróciłem z tego stanu dosłownie czułem jakby każda cząstka mojego ciała rodziła się wciąż i wciąż z tej Miłości i Światłości. Później kłopoty życiowe się spotęgowały. Jednocześnie jakaś energia usiłowała się ze mnie wydostać i wypływała przez kręgi na karku. Prawie 1,5 miesiąca nie spałem latem 2002 roku. I po tym okresie energia przebiła się na czubek mojej głowy. Sen powrócił. Energia od tej pory płynie spontanicznie. W listopadzie 2002 roku jakiś głos z serca zapytał mnie; ‘czy wejdiesz do piekła ?’. Najpierw powiedziałem ‘nie’, a potem ‘tak’. Był 11.11.2002 roku. W pewnej chwili usłyszałem jakby dom pękał. I nagle znalazłem się w zupełnej bezkresnej Ciemności. Odczułem, że jest tam wiele

duchów pełnych nienawiści względem siebie i względem Świata oraz pełnych lęku przed silniejszymi – panowała tam potworna udręka. Pan tej domeny usiłował przechwycić moją duszę. Dosłownie wchłonąć ją. Ale gdy zacząłem czuć względem Niego Miłosierdzie natychmiast odpuścił. Zobaczyłem jeszcze przebłąski Światła w Ciemności i znów byłem w naszym Świecie. Czułem zapach kwiatów. Nie wiem co się wtedy działo z moim ciałem ? – zapewne było w tym Świecie w którym żyjemy ?

Nie od razu ale po pewnym czasie zrozumiałem, że doświadczając Ciemności doświadczyłem mocy sprawczej przyczyniającej się do niszczenia Świata materii - mocy zupełnie przeciwnej Miłości i Światłości, które są mocami stwórczymi. Kapłani nie chcieli, a może nie potrafili mi wyjaśnić co mnie spotkało. Więc zacząłem sam badać te sprawy zagłębiając się w studiowanie ezoteryki oraz duchowości wschodu i zachodu. Kłopoty życiowe jeszcze bardziej się spotęgowały – jakby jakieś złe fatum nade mną zawisło. Jednocześnie miałem bardzo przykry dar odbierania uczuć innych istot; zarówno ludzi jak i istot z innych wymiarów – zwłaszcza z tych wymiarów związanych z ciemną stroną mocy. Studiując wiedzę ezoteryków z przekazów z Kosmosu szybko zorientowałem się, że zwiedziłem 7 pozytywny i negatywny poziom na którym jest już tylko uczucie [Miłość lub Nienawiść] i zwiedziłem poziom 6 [Światłość-Miłość i Ciemność-Nienawiść-Lęk]. Mówiąc bardziej zrozumiale zwiedziłem stany ducha Świętego i Nieświętego czyli stare i nowe niebo oraz stare i nowe piekło. Dotknąłem przyczyny sprawczej, która stwarza materię i przyczynę sprawczą która materię unicestwia – mówiąc jeszcze dobitniej poznałem przyczynę wiecznej nieśmiertelności na pewno duszy, a być może i ciała oraz przyczynę unicestwienia i duszy i ciała. Przeczytałem wiele ale u nikogo podobnego doświadczenia nie spotkałem ?!

[Lubię to!](#)

[· Odpowiedz](#) · [Przed chwilą](#)



Usuń

Mieczysław Jacek Skiba Światłość i Miłość 6 i 7 wymiaru są ze swej natury nieskończone – z tego też względu stanowią niewyczerpaną energię – energię pełną inteligencji i mocy stwórczej – energii z której powstaje cały widzialny i niewidzialny Wszechświat – energii, którą nosimy w sobie. Grawitacja jest pochodną tej energii. Istnieją więc poziomy, z których można czerpać darmową energię bez jakichkolwiek ograniczeń. Ta energia jest wszędzie ponieważ nie ma fizycznych granic. Opanowanie tej energii pozwoli ochronić życie i zdrowie ludzkie. Pozwoli ochronić poszczególne obszary Ziemi, a nawet całą Ziemię przed naturalnymi kataklizmami. Da ludzkości dostęp do wszelkich wymiarów i dostęp do dowolnego miejsca we Wszechświecie oraz do całej wiedzy jaką ten Wszechświat zgromadził.

Z wiedzy ezoteryków można się dowiedzieć, że ludzie żyją w trzecim wymiarze – jest to jak wiemy wymiar materialny [minerały, skały, rośliny i zwierzęta tworzą wymiar 1 i 2]. Istnieje podobno wymiar materialny czwarty? Piąty wymiar jest już ponad materialny i w nim przebywają dusze indywidualne mające formę – jest to tak zwany astral lub czyściec.

Osobowa Pełna Miłość [7 wymiar] emanuje z siebie Światłość, która stopniowo przechodząc w energię zaczyna przyjmować formę. Forma ta w wyniku przemian energii w materię staje się formą materialną. Jestem przekonany, że proces ten można odwrócić. Czyli możliwe jest przejście od formy zmaterializowanej w czystą energię. My tego nie potrafimy ponieważ nasz rozwój duchowy i technologiczny stoi na bardzo prymitywnym poziomie. Może udało się to pojedynczym Mistrzom? – Jezusowi i pewnej grupie Joginów i starożytnych Mędrców [również współczesnych żyjących w Azji]. I na pewno ten proces przemiany energii w materię i materii w energię [czyli materializacji i dematerializacji] opanowały wysoko rozwinięte cywilizacje. Z krążącego po internecie przekazu od Federacji Galaktycznej wynika, że cywilizacje zrzeszone w ramach Federacji posiadały technologie umożliwiające dematerializację i materializację [przekaz w języku polskim dołączam do listu].

Jak wiadomo dostrzegamy 5 % materii w naszym Wszechświecie. Jak wygląda 95 % pozostałej materii możemy tylko domniemywać. Uważa Pan, że istnieją aksjony - czarna materia o obniżonej vibracji. Osobiście bazując na własnych doświadczeniach i na wiedzy ezoteryków odnośnie wspomnianego 4 wymiaru dochodzę do wniosku, że jest to materia przemieniona – czyli bliższa Światłości – czyli bliższa energii, która stworzyła ten Wszechświat. Z tego też względu jest to materia poddana tak wysokim energetycznie wibracjom, że dla nas żyjących w 3 wymiarze jest ona niewidoczna – jedynie może być widoczna w stanach mistycznych podobnie jak 5, 6, 7 wymiary. A przyczyną sprawczą starzenia się i umierania materii jest wspomniana Ciemność. Wyeliminowanie wpływu Ciemności pozwoliłoby osiągnąć materii tak wysokie vibracje, że z dziecinną łatwością materia mogłaby się przemieniać w Światłość, tak jak z dziecinną łatwością Światłość emanuje z siebie materię. A to oznaczałoby nieśmiertelność materii - albo co najmniej niepojętą dziś dla nas długowieczność [o takiej niepojętej długowieczności w dobrym zdrowiu i szczęściu mówią Wedy, Biblia, przekazy z kosmosu]. Na niewielką skalę mistyczną byłem w stanie przemienić część Ciemności w Światłość. Ale w pojedynkę jest to zbyt bolesne i niebezpieczne. Może gdyby więcej osób w tym uczestniczyło udałoby się Ciemność przekształcić w Światłość? A może udałoby się to osiągnąć w jakiś technologiczny sposób tak jak wyżej wspomnianym cywilizacjom?

To dobrze, że ruszył nowy akcelerator. Jednak problem tkwi w tym, że pozwala on badać skutek – czyli materię stworzoną przez Miłość i Światłość – a nie

przyczynę - czyli samą Osobową Miłość i Światłość, stwórczą moc. Pozwala on rozbierać materię na czynniki pierwsze – jednak do samej przyczyny nie jest w stanie sięgnąć. Nawet nie jest w stanie sięgnąć do poziomu materii przemienionej, która z naszego punktu widzenia jest już bardziej Światłością niż materią.

Aby wzbogacić proces badawczy należałoby sięgnąć do doświadczeń Mistyków [Joginów], którzy rozpoznali przyczynę sprawczą czyli ducha, a wielu z nich osiągnęło tak duże zjednoczenie z duchem, że bez technologii mogą w Światłość wchodzić nie tylko duszą ale i ciałem. Wierzę, że badając sprawy Mistyki szybko zrodzą się pomysły na technologiczne opanowanie procesu dematerializacji i materializacji – czyli procesu stwórczego. Dobre siły z Kosmosu są gotowe pomóc nam w osiągnięciu tych technologii. Aby to opanować trzeba mieć jednak nie tylko mocny umysł ale i kochające serce.

Czasu mamy coraz mniej ponieważ zasoby ropy i metali skończą się za kilkadziesiąt lat, a gazu i węgla za sto kilkadziesiąt lat. Co to oznacza dla naszej cywilizacji ? – wiadomo ! Tak samo jak wiadomo, że na przykład wybuch super wulkanu lub upadek na Ziemię większego ciała niebieskiego może w jednej chwili zakończyć istnienie naszego gatunku jak zakończył istnienie wielu gatunków zwierząt i roślin w dziejach Ziemi.

Nie mamy zbyt wiele czasu – czuję to całym sobą. Już trzeba szukać takich technologii które mogą ocalić Ziemię i Ludzkość.

Pozostaję z nadzieją, że przetłumaczy Pan i przemyśli ten tekst.

Z wyrazami głębokiego szacunku.

Mieczysław Jacek Skiba

em. mjacek2013@interia.pl, www.przeslanie.com

<http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty>

[przeslanie.com](http://www.przeslanie.com) - strona główna

**NIEŚMIERTELNOŚĆ DUSZY I CIAŁA. WALKA ŚWIATŁOŚCI Z
CIEMNOŚCIĄ NA KOŃCU CZASÓW**

[przeslanie.com](http://www.przeslanie.com)

[Lubię to!](#)

[· Odpowiedz](#) · [Usuń podgląd](#) ·

11

· Przed chwilą
Dół formularza